Łódź, 28/I 1909 r. Rok XII.

№ 22.

Kalendarzyk tygodniowy:
Czw. św. Agnieszki P.
Piąt. św. Franciszka Sal.
Sob. św. Martyny P M.
Niedz. św. Piotra Nol.
Pon. św Ignacego
Wt. Oczyszcz NMP.
Śr. św. Błażeja B. M.

Wschód sł.: godz. 7 m. 51
Zachód sł.: godz. 4 m. 36
Dług. dnia godz. 8 m. 45

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Czwartek, dnia 28 stycznia 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minkel w Zgierzu, w aptece p. Patkaj w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop Reklamy i Nekrologi po 20 kop za wiersz petitowy Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuja interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Ogłoszenie.

Niniejszem komisya szkolna polska podaje do wiadomości pp. właścicieli domów w mieście Łodzi, że z dniem 1 go lipca 1909 roku n. st. poszukuje różnych lokali pod miejscowe jedno-klasowe szkoły.

Życzący wynająć w swych domach takowe, zechcą złożyć do Magistratu miasta Łodzi na ręce komisyi oferty, ze szczegółowem podaniem ilości pokoi i ceny.

Łódź, dnia 13/26 stycznia 1909 r. 293 3-1

Lekcye Tańca

Dla pań rozpocznę **w sobotę** 30 b m. o godz 8 wiecz., dla panów **w poniedziałek** 1 lutego o 9 ej. **Przyjmuję zapisy dzieci do kółka popołudniowego**
293

Witold Lipiński
Członek Francuskiej Akademii Profesorów Tańca w Paryżu.

CEGIELNIANA 56.

Przegląd polityczny.

Łódź, 28 stycznia.

Gazeta francuska „Siècle", omawiając ugodę austro-turecką, prorokuje Turcyi, że odnowiona przez konstytucyę odegra ważną rolę w przyszłości nie tylko na Bałkanach, lecz wogóle w polityce europejskiej.

„Nie należy zapominać — pisze „Siècle" — że młodoturcy, aczkolwiek przez przywrócenie konstytucyi z roku 1876, ograniczyli władzę sułtana, to jednak jednoczesnie uwolnili go od wyłącznego wpływu na politykę W. Porty cesarza Wilhelma II-go. Teraz sułtan swobodnie porozumiewa się z przedstawicielami państw i wraz z nimi naradza się nad rozlicznemi kwestyami polityki zagranicznej i sułtan najzupełniej wierzy w to, że w polityce wewnętrznej podtrzymają go partye, zgrupowane w sferach kierowniczych.

Dzięki wytwarzającej się w ten sposób równowadze i rozumnej polityce, Turcya nie zaniedba zdobyć te wpływy, z których korzystała niegdyś na półwyspie Bałkańskim i stanie się tam punktem srodkowym, ku któremu ciążyć będą drobne państwa bałkańskie, a jej siła zbrojna będzie jednocześnie gwarancyą ich autonomii i nietykalności.

W ten sposób ziszczą się słowa serbskiego ministra spraw zagranicznych, które omal nie doprowadziły Serbii do wojny z Austro Węgrami.

I rzeczywiscie wobec potężnej i liberalnej Turcyi Austrya nie będzie mogła odgrywać roli stojącego po nad wszelką kontrolą gospodarza półwyspu bałkańskiego.

Rozumie to dobrze dyplomacya wiedeńska i ten wzgląd był jednym z głównych czynników, zniewalających rząd austro węgierski do ustępstw na rzecz Turcyi przy rokowaniach w przedmiocie odszkodowania za aneksyę Bośni i Hercegowiny.

Takie wszelako ukształtowanie się stosunków na Bałkanach nie byłoby na rękę Niemcom, które po to wysunęły monarchię Habsburgów ku morzu Egejskiemu, by była placówką, a raczej przednią strażą niemczyzny, dążącej do ekonomicznego podboju wschodu południowo-europejskiego i Azyi Mniejszej.

Niemcy nie wyrzekły się przecież jeszcze planów owładnięcia wyłącznie kolei bagdadzkiej, która zbliży ich ku zatoce Perskiej, a tem samem ku granicom Indyi Wschodnich, tej perły i jednocześnie pięty achillesowej korony wielkobrytańskiej.

W tym też kierunku prawdopodobnie należy szukać klucza do rozwikłania kwestyi bałkańskiej, która pomimo wszelkich wysiłków dyplomacyi europejskiej, nie może się pozbyć ostrego charakteru, grożącego wciąż powikłaniami, zdolnemi doprowadzić do starć zbrojnych.

Niewątpliwie jedno z wielkich mocarstw, zainteresowane w tem, aby stosunki bałkańskie nie ułożyły się wbrew jego zamysłom, mąci wody, a istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, że czynią to na przemian Niemcy i Anglia, których wzajemny antagonizm jest obecnie głównym wykładnikiem polityki europejskiej.

W sprawie kolei bagdadzkiej „Berliner Tageblatt" niezbyt dawno wydrukował obszerną korespondencyę, charakteryzującą warunki ekonomicznego i bytowania prowincyi, którą ma przeciąć bagdadzka kolej żelazna, rzucającą pewne światło na stan rzeczy w Kurdystanie.

Korespondent «Berliner Tageblattu" po drodze do Diarbekiru przeprawił się na drugą stronę rzeki Tygru, zwiedził teren, po którym ma przejść kolej bagdadzka, miasto Mardin i wieś Chejlif, skąd zwrócił się ku północy i pojechał do stolicy Kurdystanu.

Osada Chejlif zdaniem korespondenta jest to bardzo biedne i brudne miasteczko, które w roku zeszłym dopiero stało się głośnem z tego powodu, że wybrano je jako punkt krańcowy oddziału budującej się kolei bagdadzkiej, co do którego towarzystwo budujące tę kolej porozumiało się z Wielką Portą. Oddział ten długości przeszło 800 kilometrów rozpoczyna się od Bulgarlu, krańcowego punktu zbudowanego już oddziału kolei, następnie idzie przez Taur i minąwszy dość duże miasta Urfę i Mardin zwraca się ku Chejlifowi skąd opisawszy łuk przez Mosul kolej bagdadzka dotrze do swego celu t. j. do zatoki Perskiej.

Z Chejlifu do Mardinu dojechać można konno w trzy godziny, karawana zużywa na tę drogę dzień cały.

Mieszkańcy Mardinu skarżą się gorzko na to, że kolej omija ich miasto, liczące przeszło 20 000 ludności i prowadzące dość ożywiony handel tranzitowy. Spodziewają się atoli, że plan budowy zmieniony zostanie, tembardziej, że miejscowość pomiędzy Chejlifem a Mordinem jest równiną nader podatną do budowy kolei. Jak przypuszczają kolej do Mardina dotrze w pięć lat.

Mardin zaliczony jest do najzdrowszych miast Turcyi Azyatyckiej i ma przed sobą wielką przyszłość. Posiada przytem przyjazne warunki, by stać się siedzibą letnich mieszkań lub uzdrowisk, jako położony na wysokości 1,200 metrów nad poziom morza i 200 metrów nad poziomem otaczających go równin. Zasłonięty od wpływu wiatrów północnych, posiada zdrowy klimat; zima trwa tam bardzo krótko. Potrzeba atoli zalesić okolice Mardina, na co władze tureckie gorliwą winny zwrócić uwagę.

Ujęcie przez władze tureckie w jaskiniach górskich między Mardinem a Nizibinem, głównych przywódców rozbójniczych band kurdów, wywarło silne wrażenie na miejscowe plemiona rozbójnicze, jako dowód, że rząd posiada dość energii i siły do tłumienia rozbojów. Wrażenie to wywołało w Diarbekirze pewne wzburzenie umysłów. Miejscowi kurdowie nie byliby od tego, aby narobić rządowi tureckiemu kłopotów. Istnieje nawet obawa, by w Diarbekirze nie wybuchły rozruchy, do czego dali powód sami ormianie, ogłaszając bojkot kupców tureckich w czasie świąt noworocznych. Miejscowy gubernator jest bezsilny, a władze wojskowe pozwalają swoim żołnierzom na różne bezprawia.

Byłoby więc bardzo pożądanem—kończy korespondent „Berliner Tageblattu" — aby władze centralne rządowe zwróciły baczną uwagę na porządki administracyjne, panujące w Kurdystanie, przypominające czasy wszechwładnego panowania absolutyzmu w monarchii ottomańskiej.

St. Ł.

O agitacyę wielkoserbską.

(Informacye „Świata Słowiańskiego").

Przed kilku miesiącami głośne były aresztowania w Chorwacyi i Slawonii o «wielkoserbską propagandę» i pozostająca w związku z tem broszura szpiega i agenta prowokacyjnego Nastića p. t. „Finale". Blisko pół roku trzymał ban chorwacki Rauch podejrzanych o spisek w więzieniu, zanim stawiono ich przed sędziego śledczego, zanim zawiadomiono ich oficyalnie, o co są podejrzani i za co uwięzieni. Niesłychany ten w dziejach europejskiego sądownictwa wypadek oburzył najwyższe sfery w Wiedniu i ban otrzymał wskazówkę, że albo trzeba odstąpić od śledztwa, albo przyspieszyć je i wytoczyć proces, jeżeli istotnie zachodzi przewinienie. Rząd bana Raucha oświad-

cza, że podejrzenia okazały się słusznemi. Wydano właśnie akt oskarżenia przeciw 53 serbom, obwiniające wszystkich o zbrodnię z § 59 al. 2 kodeksu karnego, przewidującego karę smierci. Prokuratorya występuje też z wnioskiem o ukaranie śmiercią wszystkich 53 oskarżonych.

Oskarża się ich, że w porozumieniu z klubem belgradzkim «Slavenski Jug» i z pomocą wojsk serbskich i czarnogórskich dążyli do oderwania Chorwacyi, Slawonii, Dalmacyi, Bośni i Hercegowiny od monarchii, pragnąc połączyć te kraje z Królestwem Serbskiem. Zakładali w tym celu organizacye od roku 1906, zwoływali zgromadzenia, wydawali publikacye (kalendarz „Vardar"), rozpowszechniali portrety króla serbskiego i propagowali między prawosławną ludnoscią zasadę, że od Żemunia na wschodzie aż po Adryatyk wszystkie kraje są serbskie i należą się serbskiemu królowi. Zarzuca im dalej prokuratorya, że organizowali bojkot towarzyski i ekonomiczny przeciw katolickim chorwatom (w Chorwacyi nic a nic o tem nie wiadomo!!), chcąc usunąć ich z zarządów gminnych i wydziałów szkolnych, a sami zaprowadzali w szkołach wbrew ustawom naukę cyrylicy, której używanie miało się stać zewnętrzną oznaką przynależności do Serbii. Propagandą rewolucyjną chcieli wywołać wojnę domową ażeby z zamieszek mógł skorzystać król serbski. Propagandzie tej służyły organizacye gospodarskie, wieśniacze, czytelnie i serbski «Sokół», nie zajmujący się, zdaniem prokuratoryi, całkiem gimnastyką. Korespondencya prezesa serbskich sokołów d-ra Popovica, ma dostarczyć dowodów, że Sokół ten jest uzbrojony w karabiny i zorganizowany, jako «wojsko terrorystyczne». Zawarto ścisły związek z belgradzkiem stowarzyszeniem gimnastycznem «Duszan Silni», które zdaniem prokuratoryi jest ludową organizacyą wojskową pod przewodem serbskich oficerów liniowych. Głową całej tej organizacyi jest oficer serbski Jasza Nenadovic, a duszą jej królewicz serbski Jerzy, wymieniony imiennie przez akt oskarżenia.

Debatowano następnie nad stosunkami w Chorwacyi właściwej i wyrażono potępienie rządowi barona Raucha, sympatye dla serbów, uwięzionych rzekomo za spiski, i uznanie dla działalności serbo-chorwackiej.

Uchwalono protest przeciw rządowi, zwlekającemu ze zwołaniem sejmu dalmackiego, przez co wstrzymuje się prawidłowy rozwój stosunków krajowych, uregulowanie sprawy językowej i wiele kwestyj doniosłych dla ludności.

Aneksyę Bośni przyjęto do wiadomości «z zadowoleniem» i wyrażono życzenie, żeby Bosnię i Hercegowinę przyłączyć do Chorwacyi i Dalmacyi.

W miarę jak pisma południowo-słowińskie ogłaszają wyjątki z długiego aktu oskarżenia, wygotowanego przez prokuratoryę zagrzebską przeciw 53 serbom, więzionym przeszło od pół roku o „wielkoserbską propagandę" — przybywa sensacyjnych szczegółów, które mogą mieć znaczenie polityczne, jeżeli autentyczność ich ostoi się przed forum sądowem. Prokuratorya wymienia w akcie oskarżenia wprost królewicza Jerzego, jako duszę organizacyi, zwróconej przeciw całości monarchii austro-węgierskiej. Jest to fakt bezprzykładny, żeby dynastyę sąsiedniego państwa cytowano tak bez osłonek w rozprawie sądowej — a robi się to z rozmysłem.

Akt oskarżenia twierdzi, że oficerowie serbscy podróżowali po Chorwacyi pod obcemi nazwiskami. Major Simic zapewniał na jednym takim objeździe agitacyjnym, że „niedaleki jest czas, kiedy wszystko będzie serbskiem, skoro tylko pójdzie sobie stary Franciszek". Akcyę całą i sposób propagandy nazywa prokuratorya terorystyczną. „Uzbrojone gromady chodziły nocami po wsiach, strzelając z rewolwerów i wołając: „Tu będzie rządził król Piotr, tu będzie Serbia!" Katolikom odgrażali się, że kościoły będą wysadzone dynamitem w powietrze. Przygotowywano już bomby. Robiono też starania o przeszczepienie agitacyi pomiędzy wojsko. Akt oskarżenia wymienia okręgi i komitety, cytuje nazwiska.

Posłom Budisavljevicowi, Banianinowi, Stojanovicowi, Markovicowi, Pelesowi zarzuca się, że w r. 1907 porozumieli się z klubem „Slovenski Jug" w Belgradzie i wysłali na jedno z jego posiedzeń braci Pribicevicow, którzy tam referowali o stanie organizacyi w Chorwacyi. Uchwalono wtenczas wyrabiać materyały eksplodujące i wyprawiać je do Chorwacyi, Bosni i Sandżaku nowobazarskiego. Bomby wyrabiano w arsenale wojskowym w Kragujevaczu z rozkazu królewicza Jerzego. Proszono królewicza raz o 5,000 dinarów (franków), ale królewicz nie mógł zdebyc się na tę sumę, wydawszy już poprzednio 10,000 dinarów na propagandę w Macedonii. A nie chodziło przy tem wszystkiem — twierdzi akt oskarżenia — o utworzenie jakiegoś nowego państwa południowych słowian, ale tylko o rozszenie panowania Karadżordżów kosztem dynastyi habsburskiej. Dowodem jest okoliczność, że bomby przeznaczone były najpierw na wykonanie zamachu na księcia czarnogórskiego.

Proces, w którym jest 53 oskarżonych, a chodzi o karę śmierci nie może trwac krótko. Przez szereg tygodni będą dyskutowane z urzędu sprawy tyczące się dynastyi serbskiej — prawdziwie czy rzekomo tylko, to już w praktyce obojętne —ale w każdym razie drażniące i mogące tylko pogłębic nieprzyjaźń pomiędzy Wiedniem a Białogrodem. Roznamiętnienie opinii serbskiej będzie w ciągu procesu podsycane nieustannie. Głównym oskarżonym jest właściwie królewicz serbski Jerzy. Możnaby powiedzeć, że celem procesu jest, żeby nie dopuścić do uspokojenia stosunków serbsko-austryackich. A już to samo że 53 osób mogłoby byc skazanych naraz na śmierć, zapewnia procesowi baczną uwagę prasy i rozgłos europejski.

Rys historyczny technologii barwników organicznych.

Streszczenie odczytu, który w „Sekcyi technicznej" w dniu 23 stycznia wygłosił inż. chemik Jan Woycichowski. Pomijamy specyalną, naukową część odczytu, a przytaczamy tylko to co szerszy ogół czytelników zająć może.

Farbiarstwo należy do najstarszych sztuk czy rękodzieł, jakie umysł ludzki dla pożytku swego wytworzył. Chęć upiększania się, głównie w celu przypodobania się osobnikowi innej płci, co rowniez zdarza się w świecie roślinnym i zwierzęcym, a także potrzeba zewnętrznego przystosowania się do otoczenia, czy w celach myśliwskich, czy też osobistego bezpieczeństwa były bezspornie przyczynami, które człowieka pierwotnego naprowadziły na pomysł zmienienia monotonnej barwy swej odzieży według wzorów, jakie wokoło siebie w świecie roślinnym i zwierzęcym spotykał. Rośliny też dostarczyły człowiekowi pierwszych ciał barwiących. Chińczycy, żydzi, persowie i egipcyanie znali farbiarstwo od niepamiętnych czasów, a szczątki tkanin barwionych, które znajdujemy w starożytnych grobach Peru, Mexyku i Egiptu, wzbudzają podziw świetnością i trwałością kolorów. Starożytny Rzym, później Włochy były kolebką sztuki barwienia w Europie aż do wieku V-go, gdy wielka wędrówka narodów zniszczyła dorobek ówczesnej kultury w południowej i zachodniej Europie.

Sztuka barwienia przestała na długo istnieć w tych krajach i dopiero w wieku XII—XIII powróciła znowu najpierw do Włoch ze Wschodu, który mniej od inwazyi barbarzyńców ucierpiał i dawne tradycye farbiarskie przechował. We Florencyi i Wenecyi powstaje podówczas główne ognisko tego przemysłu. W Wenecyi w roku 1540 zostało wydane pierwsze dzieło, traktujące o farbiarstwie przez Giovanni Ventura Rosseti'ego, które przyczyniło się do przeszczepienia tej sztuki do innych krajów. Z Włoch sztuka barwienia najpierw przedostała się do Flamandyi, a ztamtąd do Francyi, Anglii i Niemiec. Jako materyały farbiarskie służyły podówczas wyłącznie produkty roślinne jak alkana, marzanna farbiarska, urzet farb., reseda i t. p. i mineralne, jak siarczan żelaza, miedzi i ałun. Odkrycie Ameryki wzbogaciło farbiarstwo wielu nowymi barwnikami, jak drzewa barwiące: kampesz, żółtodrzew, quercitron i cenny barwnik pochodzenia zwierzęcego mszyca koszenilowa (Coccus cacti). W wieku 16 ym sprowadzono do Anglii z Indyj roślinę zwaną indygiem, za pomocą której można było farbować piękny i trwały kolor niebieski i granatowy na wszelkich tkaninach. Indygo i kampesz zrobiły przewrót w ówczesnym farbiarstwie; ale już w kilka lat po ich wynalezieniu, rząd angielski wydał zakaz sprowadzania i stosowania tych barwników.

Przyczyną zakazu były względy na kzajowych plantatorów Urzetu farb: (Isatis tinctoria), rośliny własnościami do Indyga zbliżonej, zawierającej jednakże znacznie mniej substancyi barwiących, która w Anglii, Francyi i Niemczech na dużą skalę w celach przemysłowych była uprawiana. Idąc za przykładem Anglii, Francya i Niemcy wydały takież same zakazy.

W Niemczech nawet stosowanie „Dyabelskiej farby" t. z. Indyga i Kampeszu, karane było śmiercią a każdy mistrz farbiarski musiał przysięgać, że barwników tych stosować nie będzie. Dopiero w 1737 roku cofnięto te zakazy i od tego też czasu zaczyna się rozwój farbiarstwa w zachodniej Europie. W 18 stuleciu Francya, jak dawniej Włochy przodowała w sztuce barwienia; szczególniej słynął francuski sposób farbowania koloru ponsowego, zwanego „Czerwienią turecką", który barwiono wywarem z korzeni Marzanny farb: (Rubia tinc):

Mówiąc o farbiarstwie w wiekach dawnych, należy zaznaczyć, że i u nas kunszt ten od XIII—XIV wieku jest znany. Wprowadzili go cudzoziemcy, a że cechu własnego, jak w Niemczech nie posiadał, mistrzowie farbiarscy należeli częścią do cechu sukienniczego, częścią do malarsko szklarskiego. O farbiarzach spotykamy u nas wzmianki dopiero w 18 stuleciu.

Dawnymi czasy przy foluszach, których znaczna liczba po naszych miastach i miasteczkach istniała, prowadzone były farbiarnie, które nietylko dla potrzeb okolicznych mieszkańców służyły, ale często cieszyły się rozgłosem na całą Rzeczpospolitą. Takimi foluszami słynęło od bardzo dawna miasto Lutomiersk, położone nad Nerem. W krótkim czasie po założeniu tego miasta i nadaniu mu prawa magdeburskiego prawa w 1274 r. za staraniem Konrada ze Zbożewa sprowadzono tam 100 sukienników i obdarzono ich przywilejami, aby kunszt sukienniczy, a zapewne i farbiarski, uprawiali.

Rewizorowie dóbr kapituły krakowskiej, przy lustracyi miasta Rzgowa w r. 1519 radzą kapitule, wystawić w Rzgowie folusz, aby sukiennik rzgowski nie był zmuszony chodzić ze suknem do Lutomierska; gdyby w miasteczku istniał folusz, zachęciłoby to innych sukienników do osiadania w Rzgowie. (M. Baruch Monogr. Pag. 233).

Jakoż wkrótce „młyn o 3 kołach alias folusz" (Pawiński II. 265) został urządzony. Sukiennicy w Pabianicach według lustracyi 1535 roku dawno już byli stowarzyszeni i otrzymali od kapituły przywilej cechowy, literas fraternitatis, oraz pewną sumę na zapomogę sposobem pożyczki (M. Baruch Monogr. 161). Rozliczne rośliny farbiarskie, które naszemu klimatowi nie są właściwe, znajdujemy nader często, rosnące w dzikim stanie na naszych polach i łąkach; dowodzi to, że były one dawniej uprawiane u nas w celach przemysłowych, stanowiły nawet nieznaczny wprawdzie, artykuł wywozowy.

Pewien gatunek mszycy koszenilowej, zwany „Cocus polonicus", był z Polski również wywożony do Niemiec i Francyi.

W końcu XVIII wieku Walter i Scheele wynaleźli pierwsze barwniki sztuczne, ale dopiero od roku 1823, t. j. od powstania fabrykacyi gazu świetlnego, przez suchą destylacyę węgla kamiennego, właściwa chemia barwnikowa się rozpoczyna.

Ze smoły pogazowej, która była produktem bezużytecznym, otrzymano cenne ciała organiczne, jak: benzol, fenol, anilinę i t. p., które do otrzymywania barwników zastosowanie znalazły. Klasyczne prace Libiga i wielkie postępy chemii organicznej sprzyjały rozwojowi, a właściwie narodzinom tej nowej gałęzi przemysłu. Anglik Perkin w 1856 roku, chcąc otrzymać sztuczną chininę, otrzymał ciało zabarwione fioletowo, o własciwościach barwiących, które od kwiatu malwy, którą kolorem swoim przypominało, nazwał „Moweiną". Był to pierwszy barwnik organiczny w dzisiejszem znaczeniu tego słowa.

Dla ścisłości powiedzieć trzeba, że w tym samym 1856, nawet o kilka miesięcy wcześniej, polak, prof. Natanson, otrzymał barwnik, inny wprawdzie, ale od Moweiny piękniejszy i dlatego niektórzy historycy chemii barwnikowej są zdania, że nie anglik Perkin, lecz polak Natanson

był wynalazcą pierwszego barwnika organicznego. Perkin założył pierwszą fakrykę barwników w Anglii dla eksploatowania swego wynalazku. Od tej chwili chemia i przemysł barwnikowy zaczyna się rozwijać z wielką szybkością.

Do barwienia tkanin używano jeszcze coprawda przeważnie barwników roślinnych, ale po trosze zaczęto je już zastępować barwnikami sztucznemi. Cały zastęp uczonych, jak A. W. Hofmann, Caro, Kestner, Verguin wzbogacają naukę i przemysł barwnikowy całym szeregiem nowych i pięknych barwników. Nie podobna na tym miejscu wyliczyć wszystkich nazwisk wynalazców i metod do otrzymywania barwników, wkracza to już w dziedzinę specyalnej nauki; wspomnieć nam jednak wypada jeszcze o najdonioślejszych odkryciach, o syntezie barwnika zawartego w korzeniu Marzanny farb: (Rubia tinctoria) zwanego Alizaryną przez prof. Grabego i Liebermana i o syntezie Indyga, barwnika zawartego w łodydze i liściach indyjskiej rośliny, zwanej Indigofera tinc. przez prof. A. v. Baeyera.

Ten ostatni wynalazek szczególnie, t. j. synteza Indyga, ma nader doniosłe znaczenie nietylko techniczne, ale i humanitarne. Roślina Indygowa uprawiana była na wielką skalę w Indyach, a rząd angielski zarabiał przez to miliony funtów szterlingów. Wiadomo, że Indye rok rocznie nawiedza klęska głodowa; może więc gdy sztuczne Indygo zajmie miejsce naturalnego, roslina Indygowa uprawiana nie będzie, a obszary, które na ten cel służyły, można będzie zasiać roślinami służącemi do pożywienia.

Dzięki więc wynalezieniu sztucznego Indyga, zniknie ta plama cywilizowanego świata, jaką jest klęska głodowa w Indyach.

W chwili obecnej barwniki organiczne fabrykowane są prawie wyłącznie w Niemczech. Pomimo, że chemia i pierwsze fabryki barwników powstały w Anglii i Francyi, przemysł barwnikowy jest wyłącznie udziałem Niemiec.

Przypisują to rozwojowi chemii organicznej w Niemczech, który od czasów Libiga się datuje, a czasy te właśnie przypadają na pierwsze początki przemysłu barwnikowego. Pozatem rozumna protekcya tego przemysłu przez rząd niemiecki, przyczyniła się nie mało do utrzymania go i zmonopolizowania w państwie niemieckiem. A zdaje się, że technicznie najważniejszą przyczyną było dopuszczenie w Niemczech alkoholu bez akcyzy do celów przemysłowych, wcześniej niż uczyniły to inne państwa.

W Polsce istnieją obecnie dwie fabryki barwników organicznych, prowadzone kapitałami krajowemi, jedna w Zgierzu, druga w Woli Krysztoporskiej pod Piotrkowem; wyrabiają one barwniki, które w zupełności porównanie z zagranicznemi wytrzymują.

St.

Niektóre gazety, pisząc o admirale Wojewódzkim, który mianowany został obecnie ministrem marynarki, donosiły, iż jest on polakiem, i kładły nacisk na to, że po raz pierwszy w Rosyi, od czasów ks. Adama Czartoryskiego, polakowi dostała się teka ministeryalna. „Głos Warszawski" pisze: Rozumowania te były zgoła bezpodstawne, komunikują bowiem z Petersburga, że minister Wojewódzki wprawdzie pochodzi z rodziny polskiej, lecz po polsku już nie umie i wyznaje religię prawosławną.

Nowomianowany minister marynarki, Stiepan, syn Arkadyusza, Wojewodskij, jest stosunkowo człowiekiem jeszcze młodym, gdyż liczy dziś zaledwie 50 lat życia. Karyera jego służbowa odbywała się szybko, zwłaszcza w ostatnich latach. W roku 1899 po raz pierwszy otrzymał dowództwo kanonierki „Chrabryj", zaś w roku 1904 krążownika I klasy „Hercog Edynburskij." W roku następnym został pełniącym obowiązki dyrektora akademii marynarki. W roku 1906 mianowany został kontradmirałem, zaś w roku zeszłym zaliczony został do świty Cesarskiej i mianowany wiceministrem marynarki.

Chełmski „Narodnyj listok" ogłasza następującą odezwę naczelnika powiatu krasnostawskiego: „Z powodu podanej w „Listku" korespondencyi o niestosownem zachowaniu się wikaryusza kościoła w Fajsławicach względem urlopowanego szeregowca, z polecenia gubernatora lubelskiego proszę zamieścić następujące uzupełnienie tej korespondencyi: 1) korespondent opowiedział fakt ze znacznem uchybieniem prawdzie w szczegółach; 2) fakt ten sprowadził niezwłoczne wytoczenie śledztwa naprzód przez straż ziemską, następnie przeze mnie. Na mocy tego dochodzenia, rozporządzeniem generał gubernatora wzbroniono wspomnianemu księdzu pobytu w Królestwie Polskiem, z którego granic księdza wydalono w ciągu trzech dni. Następnie z polecenia ministra księdza zupełnie usunięto od obowiązków.

„Słowo" petersburskie donosi, że sprawa zniesienia namiestnictwa na Kaukazie i zastąpienia go przez generał gubernatorstwo została już ostatecznie postanowiona Obecny namiestnik ma być odwołany do Petersburga i mianowany prezesem komitetu opieki nad rannymi.

Wobec decyzyi synodu prawosławnego, aby członków sekty Joanitów skazać na zesłanie na Syberyę, przedstawiciele tej sekty zwrócili się do rady Związku narodu rosyjskiego z propozycyą, aby jej członków przyjęto do Związku, za co każdy z nich zobowiązuje się wnieść do kasy Związku po 1,000 rubli. Joanici oczywiście liczą, że członków Związku nawet tak wysoka władza, jak synod prawosławny, nie ośmieliłaby się prześladować. Postanowienia w tej sprawie rada Związku jeszcze nie powzięła.

Według danych urzędowych w ciągu drugiej połowy grudnia 1908 roku (od 15 do 31 starego stylu), „ekspropriatorzy" zrabowali w całym państwie 34,548 rubli. Podczas napadów zabito 14, raniono 20 osób urzędowych i zabito 28, raniono 21 osób prywatnych.

W związku z wykryciem kilku fabryk, gdzie podrabiano bilety kolejowe, policya petersburska zrobiła rewizyę u niektórych urzędników kolejowych węzła petersburskiego. Aresztowano kilku urzędników kolei Mikołajewskiej i Północno Zachodniej, u których znaleziono składy fałszowanych biletów.

Uroczystość jubileuszu Cesarza niemieckiego w Łodzi.

W dniu wczorajszym z okazyi 50 letniego jubileuszu urodzin Cesarza niemieckiego Wilhelma II łódzkie Towarzystwo pomocy dla poddanych Cesarstwa niemieckiego zorganizowało uroczystość w sali Helenowa. Organizując zapowiedzianą uroczystość, komitet poczynił specyalne ogłoszenia w pismach, wzywając wszystkich wogóle poddanych niemieckich do udziału w festynie, nadmieniając, iż wejście jest bezpłatne.

Zgromadziło się na uroczystość z górą 300 osób.

Zgodnie z ułożonym programem uroczystości, o godzinie 9 i pół wieczorem, orkiestra Tow. Ako. K. Scheiblera, pod dyr. p. Tonnfelda zagrała poloneza(?) a szeregi ustawionych par przedefilowały dokoła sali z wice-konsulem niemieckim z Warszawy p. hr. von Schulenbergiem, który poprowadził tańce.

Po odtańczeniu poloneza(?), wice-konsul, stanąwszy na środku sali, wyjaśnił cel i znaczenie uroczystości, ująwszy następnie za kielich z winem szampańskiem, wzniósł toast na cześć Cesarza Rosyjskiego Mikołaja II; toastowi temu towarzyszył zaintonowany hymn narodowy.

Po tym toascie, fabrykant p. K. Prusse, zajęwszy miejsce obok ustawionego przed estradą na wzniesieniu biustu Cesarza Wilhelma, miał długą przemowę, w której, podziękowawszy obecnym za liczne przybycie, zaznaczył, że wszędzie, jak daleko sięga język niemiecki i gdzie tylko znajdują się kobiety niemki, choćby w obcym kraju, wychowujące dzieci w duchu niemieckim, wszędzie zbierają się i zawsze dla wspólnego porozumiewania się, a tem więcej przy takiej niezwykłej uroczystości.

Kończąc swe przemówienie p. Prusse wezwał wszystkich uczestników do okrzyku na cześć Cesarza Wilhelma.

Z ust obecnych wyrwał się zlany w jeden akord harmonijny okrzyk: „Hurra", poczem wszyscy zaintonowali hymn narodowy „Heil Dir im Siegeskranz" z towarzyszeniem orkiestry.

Podczas przemówień i wykonywania hymnów pani Klause odtwarzająca postać symboliczną „Germanii" stanęła na estradzie, wsparłszy prawą rękę na głowę biustu cesarza niemieckiego, gdzie figurowała cyfra 50.

Przy dźwięku kieliszków z szampańskiem zebrani śpiewali w dalszym ciągu pieśni patryotyczne „Wacht am Rhein"; „Deutschland, Deutschland über Alles, über Alles in der Welt" i t. p.

Po śpiewach rozpoczęły się tańce z przerwą na kolacyę, podczas której wygłoszono także wiele różnych toastów.

Zabawa trwała do rana.

Wśród uczestników uroczystości, między innemi z wybitnych osób byli: prezes Towarzystwa poddanych niemieckich p. A. Wehr, przemysłowiec E. Leonhardt, E. A. Rausch, H. Kinzler i inni.

Znaleźli się także weterani niemieccy, pamiętający dobrze historyczne czasy Niemiec, jakoto uczestnicy wojen: Prusko-Duńskiej w roku 1864, Prusko-Austryackiej z roku 1866 i Niemiecko-Francuskiej 1871.

Damy były w toaletach balowych, a większość panów we frakach.

Kaz. Kam.

KRONIKA.

(=) **Łódzka komisya szkolna.** Czytamy w warszawskiem „Słowie" co następuje:

„Pisma nasze podały przed kilku dniami relacyę z przemówienia, z jakiem wystąpił generał Kaznakow na posiedzeniu obu szkolnych komisyj łódzkich.

Otóż od osoby, jaknajlepiej w tej sprawie poinformowanej, dowiadujemy się, że relacya ta jest nie ścisła.

Pochwała przez gen. Kaznakowa komisyi niemieckiej *wcale nie miała miejsca.* Ani jednem słowem też łódzki gen.-gubernator nie przyznał aby podział na dwie komisye oparty był na podstawie legalnej.

— Krótkie przemówienie gen. Kaznakowa — objaśniano nas — wskazywało na podział komisyi według narodowości, jako na fakt dokonany, komentowanie którego byłoby jałową sprawą. Potem wezwał obecnych do działań zgodnych, zapowiadając surowe środki względem tych, coby siali rozdrażnienie i wzmacniali waśnie. Nastąpił po tej przemowie krótki ukłon, po którym gen. Kaznakow niezwłocznie opuścił zgromadzenie.

Konsekwentnie ztąd wywnioskować można jedno tylko: iż zapowiedzianą surową miarą będą mierzone nielicujące ze spokojem postępki — *obu* stron zainteresowanych.

Dowiadujemy się też o propozycyi, uczynionej komisyi polskiej ze strony niemieckiej. Jest ona dość — powiedzmy grzecznie — «charakterystyczna», aby ocenić zaborczość tej instytucyi, jaką się staje niemiecka komisya szkolna.

Oto proponuje ona pociągnięcie do składek wszystkich towarzystw akcyjnych w Łodzi i następnie dzielenie ogólnej sumy «po równu» między obie komisye.

Coś nowego...

Towarzystwo akcyjne u nas jest osobą prawną, ale chyba zadaleko posunęliby się ci, coby tej «osobie» chcieli przypisać narodowość niemiecką.

Słyszeliśmy, że z polskiej strony, dla świętej zgody, projekt ten zostanie wzięty pod uwagę, o ile podział wpływów ustanowiony będzie proporcyonalnie do narodowości robotników, jakich dane towarzystwo akcyjne zatrudnia."

Tyle „Słowo", posiadające zwykle dobre informacye. Czy w tym wypadku są one ścisłe, nie ręczymy, bo polska komisya szkolna trzyma się zasady prabiurokratów: „Prasie nie dawać informacyj!"

(=) **Postanowienie synodalne.** Kancelarya warszawskiego okręgu naukowego otrzymała komunikat prawosławnego synodu świętego treści następującej:

„Wobec licznych próśb, nadsyłanych nietylko przez duchowieństwo świeckie i dyakonów, ale także od osób z pomiędzy duchowieństwa zakonnego o pozwolenie kształcenia się w wyższych zakładach naukowych — synod św. mając na uwadze, że dążenie takie osób stanu duchownego nie odpowiada rzeczywistym zadaniom pasterza, ściśle i nierozerwalnie złączonym z jego owczarnią — postanowieniem swojem uznał za konieczne, nie dozwalać osobom duchownym na wstępowanie tak do uniwersytetów jak i do innych wyższych zakładów naukowych".

(=) **Przekazy pocztowe.** Od 1 stycznia 1908 roku zaprowadzono nowe blankiety z tekstem w druku niebieskiego koloru dla przekazów pocztowych z niewielką zmianą w tekście i z oddzielnym kuponem do naklejania marek. Różnica tych blankietów od dawniejszych jest następująca: Na blankietach dawniejszych pod spodem nadgłówka «przekaz» wydrukowano «po... (przez)», ponieważ na tych blankietach przekazy były przesyłane i przez pocztę i przez telegraf, a na teraźniejszych blankietach wydrukowano całkowicie «przekaz przez pocztę» i dla wypisania sumy pieniędzy zamiast jednej pozostawiono dwie puste wykreślone linijki i zamiast wyrazów: «na imię» i «do» na nowym blankiecie wydrukowano: «szczegółowy adres odbiorcy, komu i dokąd», a także rozdzielony linią od tekstu, kupon do naklejania marek. Blankiety podług nowej formy sprzedają się na poczcie po groszu od kwietnia r. z., lecz, nie zważając na to, korespondenci dotychczas podają na pocztę przekazy na blankietach dawniejszej formy, ostatecznie wycofanych z obiegu z d. 1 stycznia r. b.

Z tego powodu naczelnik warszawskiego głównego kantoru pocztowego komunikuje, że przesyłka przekazów pocztowych pisanych na blankietach dawniejszego formatu nie uskutecznia się i dlatego na poczcie przekazy te przyjmowane nie będą.

(a) **W sprawie budowy szkoły handlowej.** Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie ścisłego komitetu budowlanego, złożonego z pp. J. Witkowskiego, M. Pinkusa, E. Stephanusa i A. Walfisza, który wybrany został z łona członków rady opiekuńczej łódzkiej szkoły handlowej, w celu zajęcia się sprawą projektowanej budowy własnego gmachu na uczelnię.

Komitet na wczorajszem zebraniu zajął się rozpatrzeniem ostatecznych projektów i warunków budowy gmachu, złożonych przez budowniczych miejscowych pp. Piotra Brukalskiego i Gustawa Landaua.

Po rozpatrzeniu planów i zasięgnięciu wyjaśnień szczegółowych ze strony architektów obecnych na posiedzeniu, komitet wspólnie opracowane przez wymienionych budowniczych projekty— postanowił przedstawić Zgromadzeniu reprezentantów kupiectwa do zatwierdzenia i szybkiego wprowadzenia w wykonanie.

Projektowana budowa łódzkiej 7-io klasowej szkoły handlowej, na placu wydzielonym przez magistrat, przy ulicy Dzielnej, tuż przy nowym ogrodzie miejskim, rozpoczęta zostanie z wiosną roku bieżącego.

Według opracowanego projektu, gmach szkoły będzie trzypiętrowy, na wysokich suterynach, odsunięty od ulicy na 10 łokci, o szerokości 19 okien „respective", 94 łokci długości i 33 łokcie głębokości.

W gmachu tym urządzonych będzie 20 sal wykładowych, dwie aule dla wykładów fizyki i chemii z laboratoryami, sale rysunkowe, trzy sale rekreacyjne, dwie sale na zbiory, biblioteka i czytelnia, obszerne: westibul, dwie klatki schodowe i szatnia, bufet dla uczniów, wielka sala gimnastyczna, sale posiedzeń dla rady opiekuńczej i pedagogicznej, kancelarya z ubikacyami przynależnemi, mieszkanie dla intendenta i 5 mieszkań dla woźnych.

Gmach zamierzono wystawić ze stropami ogniotrwałemi, ogrzewaniem centralnem, urządzeniami sanitarnemi i wodociągami.

Koszty budowy gmachu preliminowane są na 180,000 rubli, a z wewnętrznem urządzeniem do 200,000 rubli.

Roboty około budowy, jak się dowiadujemy, oddane być mają jednemu z przedsiębiorców miejscowych drogą konkurencyi.

Budowa prowadzona będzie pod wspólnym kierunkiem obu budowniczych pp. Brukalskiego i Landaua.

(a) **Łódzka kasa pogrzebowa.** Gubernator piotrkowski zatwierdził zmiany ustawy Łódzkiej Kasy pogrzebowej. W myśl nowo zatwierdzonej ustawy, wkłady członkowskie każdej grupy wynosić mają 20 kop. w razie śmierci któregokolwiek członka; wkłady te obowiązany jest płacić każdy ze stowarzyszonych, bez względu na liczbę lat należenia do Towarzystwa.

Zapomogi na pogrzeb wydawane będą na warunkach następujących: przy wpłaceniu 1 do 31 wkładów — 25 rubli; przy 31 do 151 wkładów — 50 rub.; od 151 i wyżej — 60 rub. Wypłata zapomóg uskutecznia się w ciągu 24 godzin. Wkłady, bez względu na ich rozmiar, nie będą zwracane w razie wypisania się członka ze Stowarzyszenia. Jeśli który z członków zalegać będzie w opłacie składek w ciągu 5 miesięcy, po tym okresie czasu zostaje wykreślony z Kasy.

Dawniej po wniesieniu 75 składek każdy z członków uwolniony był od wpłacania dalej składek, w myśl teraźniejszej ustawy przywilej ten został skasowany; każdy z takich członków obowiązany zameldować zarządowi w ciągu 5 ciu miesięcy, iż zgadza się wnosić nadal składki jako członek czynny.

Gdy wpłaci 76 składek, w razie śmierci, rodzina otrzymuje na pogrzeb 50 rub, w przeciwnym razie, nie opłacając dalej według ustanowionej normy wniosków — tylko 30 rubli.

(x) **Sekcya techniczna.** W nadchodzący piątek d. 29 b. m., w lokalu Sekcyi technicznej (ul. Dzielna 31) o godzinie 8½ wieczorem odbędzie się zebranie członków Sekcyi. Porządek dzienny zapowiada: Referaty z pism technicznych. Sprawa tłómaczenia podręczników przędzalniczych. Sprawy bieżące. Wnioski członków.

(a) **Z ruchu budowlanego.** Według informacyj sfer miarodajnych, tegoroczny ruch budowlany odznaczać się będzie ożywieniem. Rząd gubernialny piotrkowski zatwierdził dotychczas 60 projektów na wszelkiego rodzaju budowle, głównie domy mieszkalne, oficyny i przebudówki oraz nadbudowki wyższych piętr.

Dla przywrócenia do stanu normalnego t. j. do wybudowania dostatecznej liczby domów mieszkalnych potrzeba wznieść conajmniej 150 do 200 domów. Wówczas dopiero spodziewać się można, że cena komornego dojdzie do właściwej normy.

(a) **Towarzystwo pomocy dla uczniów.** W dniu jutrzejszym, o godz. 6 wieczorem, w gmachu przy ulicy Dzielnej 41, odbędzie się zwołane w drugim terminie ogólne zebranie roczne członków Towarzystwa pomocy dla niezamożnych uczniów 7-klasowej szkoły handlowej.

(a) **Stowarzyszenie prawników.** Zapowiedziane na wczoraj w lokalu przy ul. Nowy Rynek 9 zebranie ogólne nadzwyczajne członków łódzkiego oddziału Towarzystwa prawników w Warszawie, z powodu przybycia zaledwie 14 osób (powinno być conajmniej 32-ch), nie doszło do skutku. Następne zebranie, prawomocne bez względu na liczbę obecnych członków, odbędzie się dnia 4 lutego r. b.

Ze straży. W sobotę, dnia 30 stycznia, o godzinie 7 wieczorem odbędą się ćwiczenia sygnałowe IV-go oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

— W poniedziałek, dnia 1 lutego, o godz 7 wieczorem, odbędą się ćwiczenia sygnałowe II i III oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym III oddziału.

(a) **Zebranie.** Wczoraj o godz. 5 po południu w lokalu „Lity" (Nawrot 38) przy udziale 60-iu osób odbyło się zebranie łódzkiego żydowskiego Towarzystwa niesienia pomocy chorym żydom. Na zebraniu tem wybrano zarząd oraz komisyę rewizyjną, rozpatrzono i zaakceptowano budżet na rok bieżący, omówiono sprawę zmiany art. 13 ustawy Towarzystwa, a w końcu zastanawiano się nad wnioskami członków.

(h) **Ze Zgrom czeladników tokarskich.** W niedzielę, dnia 31 b. m., o godz 2 po południu na gospodzie czeladników tokarskich (Nawrot № 38) odbędzie się ogólne zebranie członków tego Zgromadzenia.

(h) **Pożar.** Wczoraj o godz. 10 i pół wieczorem przy ul. Zawadzkiej № 19 zapaliła się bawełna. Ogień w pół godziny ugasiły I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej i straży miejskiej.

(=) **O kradzież w fabrykach Tow akc. K. Scheiblera** było oskarżonych 11 osób, które swego czasu uwięziono i osadzono w więzieniu przy ulicy Milsza. Wobec wykrycia osobistych sprawców kradzieży, uwięzionych wypuszczono na wolność.

(p) **Przy ćwiczeniach.** Dziś rano w koszarach straży miejskiej 59-letni Karp Ostapienko przy ćwiczeniach spadł z drabiny i złamał lewą nogę. Pogotowie odwiozło go do szpitala Czerwonego Krzyża.

(p) **Przy pracy.** W fabryce Haertiga (róg ulic Piotrkowskiej i Brzeźnej) 17 letni robotnik Zygmunt Hałwaj, pracując przy tokarni, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi; mianowicie skutkiem własnej nieostrożności skaleczył się boleśnie w oko, które wypłynęło. Doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Ogólne osłabienia.** W ciągu dnia wczorajszego ogólnemu osłabieniu uległy trzy osoby, dwóch mężczyzn i kobieta, którym lekarze Pogotowia ratunkowego udzielili doraźnej pomocy

(p) **Oparzenie.** Wczoraj wieczorem w domu przy ul Cegielnianej 16/ Zagajnikowej Helena Blum, córka handlarza, lat 13, przy zapalaniu lampy, zapaliła na sobie ubranie, które jednak natychmiast przez domowników ugaszone zostało; B uległa lekkiemu oparzeniu piersi i szyi. Abram Łój, handlarz, lat 36, przy gaszeniu tego ognia, odniósł lekkie oparzenie rąk. Doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia

(h) **Drobny ogień.** Dziś, o godz. 7 i pół rano przy ul. Piotrkowskiej nr. 92, w stolarni zapaliły się wióry i drzewo; ogień ugasili mieszkańcy przed przybyciem straży ogniowej.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Radomira. Jutro Zdzisława.

TEATR POLSKI. Dziś w teatrze Victoria „Trzy siostry", sztuka w 4 aktach A. Czechowa. Po raz pierwszy. Początek o godz. 8 m. 10 wieczorem.

— Jutro „Trzy siostry". Początek o godz. 8 min. 10 wieczorem.

ZEBRANIE Jutro w lokalu przy ulicy Dzielnej nr. 13, o godz. 81 pół wieczorem, ogólne zebranie członków Tow. Kultury polskiej.

POGADANKA. Dziś w lokalu Stow. nauczycielstwa polskiego p Macielewski wygłosi pogadankę „O obudzeniu wrażliwości estetycznej u młodzieży" Początek o g. 5 wieczorem.

KONCERT. Dziś w teatrze Wielkim koncert p. Jana Kubelika.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

Teatr. Dziś w godzinach rannych odbyła się próba generalna ze sztuki A. Czechowa „Trzy siostry", która dziś wieczorem w teatrze Victoria po raz pierwszy ujrzy światło kinkietów na polskiej scenie. Sztukę tę wyreżyserował dyrektor Zelwerowicz, który zarazem przełożył ją na język polski.

Jutro wieczorem „Trzy siostry" będą powtórzone.

W sobotę pod reżyseryą p. Oranowskiego wznowiony zostanie dramat Stanisława Przybyszewskiego „Dla szczęścia", z paniami Kozłowską i Malinowską, oraz panami Borowskim i Jaraczem

W niedzielę po południu w teatrze Wielkim odegraną zostanie „Zemsta za mur graniczny" — Al. hr. Fredro; wieczorem w teatrze Victoria po raz 25-ty „Wesele"—St. Wyspiańskiego.

Opera warszawska w Łodzi. Opera warszawska przyjeżdża tym razem do Łodzi na dwa widowiska, które się odbędą w niedzielę i poniedziałek. Wykonana zostanie „Tosca" z Carmen Melis, Drzewieckim, Grąbczewskim, Dylińskim i Malawskim.

Skrzynka do listów.

W sprawie etycznej.

Szanowny Redaktorze!

Korzystając z krytycznej i wielce słusznej uwagi „Rozwoju", w nr. 15 zamieszczonej ex re ogłoszeń, które ukazały się na szpaltach organu, przemawiającego językiem „krainy bojaźni Bożej i dobrych obyczajów" („Neue Lodzer-Zeitung" nr. 28 z r b.) pod dyskretną zasłoną dwuznacznego tytułu „Freundschaftlichen Verkehr" kryjących oczywiście niezdrową, a na gruncie tutejszym szczególnie podatną tendencyę jawnego stręczenia nierządu śmiem poruszyć w tej chwili opinię publiczną odnośnie pokrewnej bulgazki w dziedzinie etycznej.

Mam na myśli właśnie t. zw. teatr „Belle Vue," który wziął na się „artystyczne" zadanie krzewienia u nas, dotąd nieznanej pornografii kinematograficznej.

Właściwą ocenę tej kulturalnej misyi owej dyrekcyi teatralnej" zamieściłem już w nr. 4 organu ruchu etycznego „Czystość."

Dziś odwołuję się do naszego ogółu dobrze myślącego, w imię postępu moralnego i dobrze zrozumianego interesu etyki praktyczno społecznej, o solidarne wystąpienie przeciwko temu objawowi zła, tej nowej formie prostytucyi.

Nie mogę nie zauważyć, że jedno z pism polskich w Łodzi, które wielokrotnie uderzało w dzwon postępu, zamieściło w nr 32, 35 i 37 ogłoszenia owego „teatru". Ogłoszenia te są tak duże i tak zagadkowo brzmiące, że niewątpliwie zwróciły one uwagę i kierowników pisma. Inne pisma, o ile wiem, odmówiły umieszczenia ogłoszeń.

Łączę wyrazy szacunku

Henryk Bach

Członek organizującego się polskiego Tow. etycznego „Czystość."

Z WARSZAWY.

* Deficyt w kasie stacyi miejskiej kolei nadwiślańskich.

Onegdaj na stacyi miejskiej kolei nadwiślańskich kasyer główny kolei, oraz rewizorzy wydziału dochodów dokonali rewizyi w kasie, przyczem wykryto deficyt w wysokości 16,703 r. k. 80.

Jak przypuszczają, nieporządki w kasie trwały już czas dłuższy tylko kasyer-arte'szczyk, Kriukow, zręcznie manipulował, ukrywając deficyt. Kriukow został aresztowany.

W sprawie tej zamieszanych jest podobno jeszcze dwóch urzędników stacyi miejskiej.

Z KRÓLESTWA.

Okradzenie lombardu w Kaliszu. Nadzwyczaj śmiałej kradzieży dokonano w Kaliszu, w lombardzie prywatnym pp.: Płockiego i Czarnożyła przy ulicy Warszawskiej, w domu ss rów Topińskich. W niedzielę rano, pomimo, że drzwi wejściowe do lombardu były zamknięte, w następnym pokoju zauważono ślady rabunku, której czasu dokonania określić nie można było, ponieważ lombard od piątku po południu do niedzieli zrana był zamknięty i pozostawiony bez dozoru. Władze, zawiadomione o zajściu, przybyły na miejsce i dokonały ścisłego śledztwa, które wykazało, że złoczyńcy dostali się za pomocą wytrycha do pierwszego pokoju, skąd, nie mogąc się inaczej dostać do skarbca, wyłamali kawał ściany, co im się tem łatwiej udało, że w jednem miejscu były drzwi świeżo zamurowane.

Fakt powyższy wskazuje dowodnie, że w kradzieży tej przyjmowała udział osoba, dosyć obeznana z rozkładem lokalu. Przez otwór w ścianie złoczyńcy dostali się do drugiego pokoju, gdzie ich oddzielały od skarbca drzwi drewniane, w których wycięto zamek i następnie dostano się do miejsca, gdzie przechowywane były zastawione kosztowności. Skarbiec przedstawiał straszny nieład, cała podłoga zasypana była papierami oraz różnymi przedmiotami srebrnymi i złotymi, co dowodzi, że złoczyńcy, nie chcąc się zbyt obciążać i znając wartosc przedmiotów, wybierali co kosztowniejsze.

Sądząc, że w kasie ogniotrwałej znajdują się przedmioty najwięcej wartościowe, dokonano otwarcia kasy za pomocą wycięcia zamku nożycami specyalnemi, w kasie jednakże znajdowało się tylko 80 rb, połów zatem pod tym względem okazał się niezbyt bogaty.

Sposób otwarcia kasy, używany przez najsprytniejszych specyalistów-złodziei, przyprowadza do wniosku, że kradzieży dokonali rabusie, przybyli z Warszawy, Łodzi lub z zagranicy.

Wartość skradzionych przedmiotów ostatecznie jeszcze określoną nie została, przedstawia jednakże poważną sumę kilkunastu tysięcy rubli. Na miejsce kradzieży równocześnie z władzą śledczą przybyli: policmajster miasta Kalisza, wiceprokurator sądu okręgowego i sędzia śledczy do spraw ważniejszych.

Przypuszczając, że uda się złapać śmiałych rabusiów w Warszawie lub Łodzi, naczelnik wydziału śledczego, Szenwic wraz z agentami policyi—jak pisze „Gazeta Kaliska"—udali się do Łodzi i Warszawy.

Z CESARSTWA.

Echa fałszerstwa biletów kolejowych. Ministeryum komunikacyi otrzymało dodatkowe wiadomosci o aresztowaniu w Białymstoku grupy osob, podrabiających bilety kolejowe.

Wódz szajki niejaki Wrejman, aresztowany został w pociągu pasażerskim. Wrejman przyznał się do inkryminowanego mu przestępstwa i wydał swoich wspólników.

Drukarnia, odbijająca fałszywe bilety, znajdowała się na jednem z przedmieść Białegostoku. Przy rewizyi w drukarni żandarmerya znalazła: stemple, pieczątki i paczki biletów wszystkich prawie kolei rządowych. Bilety te podrobione były tak kunsztownie, że nawet wytrawne oko z trudem odróżnia je od prawdziwych.

Stan wojenny w kraju turuchańskim. Na Syberyi, w okręgu turuchańskim zaprowadzono stan wojenny. Powodem zastosowania najwyższej miary stanów wyjątkowych w tej pustyni, zajmującej 1 i pół miliona kwadratowych wiorst obszaru i zamieszkanej tylko przez 8 tysięcy dzikich tuziemców i 5 tysięcy niewiele kulturalniejszych osadników rosyjskich, są niebywałe nigdy w tych stronach rozboje.

Do kraju turuchańskiego, pokrytego nieprzerwaną tundrą, gdzie zaludnienie równa się $^1/_{10}$ człowieka na wiorstę kwadratową, zesłano w ciągu ostatnich czasów do tysiąca „zesłańców politycznych", których prawie połowa są to zwykli zbrodniarze, zwani w języku urzędowym „ekspropriatorami politycznymi". Oczywiście, ci zesłańcy, osadzeni w nędznych odległych od siebie o setki wiorst wioskach, z których największa i najbogatsza liczy zaledwie kilkanaście izb i 150 mieszkańców, marli formalnie z głodu.

Pod wpływem nędzy i z powodu zupełnego prawie braku policyi, zesłańcy potworzyli szajki rozbójnicze, które plądrują po kraju, grabiąc nędzne wioski i faktorye kupców handlujących futrami.

Urządzono także napad na stolicę kraju, Turuchańsk, nędzną mieścinę nad Jenisiejem, posiadającą zaledwie 40 izb i 1 1 pół tysiąca mieszkańców Podczas napadu zginął pomocnik „pristawa", kilku kozaków i strażników, oraz paru kupców.

Posłowie syberyjscy opowiadają, że nietylko w odległym kraju turuchańskim, lecz i w miejscowościach, leżących bliżej wielkich traktów, zaczęły już grasować szajki rozbójników. Z powiatu czelabińskiego donoszą o kilku nader śmiałych napadach „ekspropriatorów".

Wiadomości zamiejscowe.

Ks. Zdzisław Czartoryski. W Starym Sielcu pod Jutrosinem w W. Ks Poznańskiem, zmarł, jak o tem już donosiliśmy, Zdzisław ks. Czartoryski, z wielkopolskiej linii Czartoryskich, na Klewaniu i Żukowie, urodzony w r. 1859 z ojca ks. Adama Konstantego i Elżbiety z hr. Działyńskich. Po ukończeniu nauk na uniwersytecie Jagiellońskim, podróżował czas dłuższy, poczem w roku 1884 poślubił Maryę Helenę Zaleską i osiadł w majątku w Starym Sielcu, gdzie stworzył rozgłośne ognisko życia towarzyskiego, literackiego i artystycznego, przypominające niejako tradycyę Puław.

W życiu społecznem ks. Zdzisław Czartoryski brał czynny udział Był lat kilka posłem do parlamentu niemieckiego i Sejmu pruskiego, był przez lat 17 prezesem czytelni ludowych, a w każdej akcyi narodowo-społecznej żywy i czynny brał udział.

Zamiłowany w sztuce i literaturze gromadził dokoła siebie literatów i artystów. Malarzom wypłacał z własnych funduszów stypendya na kształcenie się zagranicą i wielu z nich zawdzięcza mu wybicie i uregulowanie życiowego stanowiska. Sam estetyk i znawca sztuki, owoce swych obserwacyi złożył w książce p. t. „Listy z podróży do Włoch". Celował piękną staropolską wymową, która dopomagała mu do zdobycia wpływu wśród ziemiaństwa wielkopolskiego. Znanym też był szeroko i poza granicami całej dzielnicy wielkopolskiej w Warszawie i Krakowie, gdzie częstym bywał gościem.

Sąd obywatelski w sprawie Brzozowskiego. Ze Lwowa donoszą: Dnia 25-go b. m., odbył się na politechnice sąd obywatelski w sprawie podniesionych zarzutów przeciw Bratniej Pomocy słuchaczów politechniki, głównie w sprawie Stanisława Brzozowskiego. W skład sądu weszli, jako prezes prof. Niemontowski, delegat grona profesorów, dalej delegaci izby inżenierskiej we Lwowie, Towarzystwa politechnicznego, Towarzystwa technicznego krakowskiego, mianowicie inż. Kułakowski dalej b. poseł do Dumy Lednicki p. Libicki z Warszawy oraz delegat Koła literackiego we Lwowie.

Na postawione trzy pytania, czy w znanej sprawie Brzozowskiego Bratnia Pomoc postąpiła „nieetycznie", czy zasługuje na zarzut nienarodowości i czy gospodarka w tem Towarzystwie doprowadziła je do ruiny, orzekł sąd, że na zarzut nienarodowości i doprowadzenia do ruiny nie odpowiada bo tego zarzutu nie podniesiony ze strony wzajemnej pomocy słuchaczy.

Natomiast co się tyczy sprawy Brzozowskiego, to, jakkolwiek nie można kwestyonować czystosci pobudek etycznych wydziału Bratniej Pomocy, sąd stwierdza, że postępowanie w tej sprawie było nieoględne, podyktowane ślepą wiarą w Brzozowskiego.

Zgon Coquelin'a.

Dzisiejsze ranne depesze z Paryża, między innemi przyniosły wieść o śmierci znakomitego aktora francuskiego Benedykta Konstantego Coquelin'a, zwanego starszym dla odróżnienia od brata Ernesta Aleksandra.

Coquelin urodził się 23 stycznia 1841 r. i po ukończeniu studyów w konserwatoryum paryzkiem zaczął występować na scenie w Comedie Francaise, gdzie zasłynął w odtwarzaniu typów Moliera. Był to talent niezwykłej siły, który następnie i w komedyach współczesnych zdobył wszechświatową sławę, odbywszy wycieczkę artystyczną po Europie i Ameryce w r. 1886, z której powrócił w roku 1889. Gościł i w Warszawie, gdzie zachwycał się naszym Aloizym Żółkowskim, nazywając go artystą dramatycznym, który gdyby grywał po francusku, przyczyniłby jego sławę. Warszawę zwiedził z trupą własną w roku 1883.

Coquelin pracował i piórem. Napisał „L'Art et le Comedien", „L'Arnolphe de Moliere", „Moliere et le Mizantrope", „Un poete du foyer", „Eugene Manuel", „L'Art de dire un Monologue", „Tartufe".

Śmierć Coquelin'a osieroca scenę francuską z jednego z najwybitniejszych talentów współczesnej sztuki dramatycznej, aktora obdarzonego niepospolitą siłą komiczną, kulturą artystyczną i traktującego sztukę z wielkim pietyzmem.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 28 stycznia.

Czeki na Berlin . . .	żąd.	46,72½;	ofiar.	—	tranz.	—
4% Renta Państwowa .	„	77,00	„	76,10	„	76,75
5% Szlacheckie listy zast.	„	91,60	„	90.70	„	91,20
5% Listy zast. m. Warsz.	„	93.75	„	92.85	„	93.45
4½% Listy zast. m. Warsz	„	87,75	„	86,85	„	87,30

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
					Z dnia 27/I
27/I 1 pp.	756.8	— 4.0	95	Pd W 1	Temperatura
27/I 9 w.	758.1	— 4.8	93	Pd W 1	max.—0.7° C
28/I 7 r.	757.0	—10.6	90	Pd W 3	Temperatura
					min —7.3° C.
					Opadu 0.0

TELEGRAMY.

Petersburg, 27-go stycznia. (P.) W Carskiem Siole w półkolistej sali pałacu Aleksandrowskiego o godz. 7 i pół wieczorem u Ich Cesarskich Mości dany był obiad na 44 nakrycia na cześć cesarza niemieckiego. Obecni byli: Najjaśniejszy Cesarz, Najjaśniejsza Cesarzowa Aleksandra Teodorówna, Wielcy Książęta Michał Aleksandrowicz, Konstanty Konstantynowicz, Wielka Księżna Elżbieta Maurycówna, Wielka Księżniczka Tatiana Konstantynówna.

Wśród zaproszonych: ministrowie: Dworu, spraw zagranicznych, ambasador niemiecki z żoną i członkowie ambasady niemieckiej. Najjaśniejszy Cesarz był w mundurze floty niemieckiej ze wstęgą Orła Czarnego, Wielcy Książęta także w mundurach niemieckich. Podczas obiadu Najjaśniejszy Cesarz wygłosił toast za zdrowie cesarza niemieckiego, orkiestra nadworna wykonała hymn narodowy niemiecki.

Petersburg, 27 stycznia. (P.) Dzisiaj z powodu urodzin cesarza Wilhelma w gmachu ambasady niemieckiej złożyli swoje wizyty niektórzy Wielcy Książęta i Wielkie Księżne, następnie zaś

poseł niemiecki z całem otoczeniem wyjechał do Carskie o Sioła.

Petersburg, 27 stycznia. (P.) Wczoraj w Petersburgu obchodzono uroczyscie dzień urodzin cesarza Wilhelma, jednocześnie zaś, gdy odbywało się z tej okazyi nabożeństwo w kościele ewangelickim św. Piotra, w soborze kazańskim serbowie święcili uroczystość św. Sawy.

Petersburg, 27 stycznia. (P.) Rada ministrów przyjęła projekt w celu wniesienia do Dumy państwowej i organizacyi funduszów budowlanych szkolnych. Fundusz ten będzie zebrany z corocznych zapomóg skarbowych i ofiar.

Petersburg, 27 stycznia. (P.) Członkiem rady państwa mianowano ministra handlu Szipowa.

Petersburg, 27 stycznia. (P.) W ciągu ostatniej doby na cholerę zachorowało 31 osób, zmarło 6.

Moskwa, 27 stycznia. (P.) W Bromińskiem w rodzinie włościańskiej 8 osób zachorowało na cholerę, z nich pięc zmarło.

Kijów, 27 stycznia. (P.) Na ulicy Jarosławskiej trzech bandytów zabiło strzałami z rewolwerów kupca Reichsteina, oraz jednego z robotników. Bandyci uciekli. Reichstein przedtem otrzymywał listy z pogróżkami, aby złożył bandytom pieniądze.

Nowoczerkask, 27 stycznia. (P.) W Aleksandrowsku Gruszewskim na przejeżdżającego około godz. 7-ej wieczorem dyrektora kopalni rosyjskiej dokonano napaści. Strzałami jednak zraniono tylko konie, poczem napadający uciekli.

Pożar w kopalniach antracytu Paramonowa ustał i zaczęto już porządkować kopalnię, natomiast pożar w kopalniach Czurilina nie ustaje.

Tyflis, 27 stycznia. (P.) Na stacyi Negram d. 27 b. m. o godz. 12-ej min. 57 w nocy trwało trzęsienie ziemi kilka sekund. Niektóre budynki stacyjne zarysowały się.

Wiedeń, 27 stycznia. (P.) Do „Corr. Bureau" telegrafują z Sofii: Według wiadomości, otrzymanych w tutejszych kołach urzędowych z Konstantynopola, wielki wezyr oświadczył, że Turcya nie zamierza zająć żadnego punktu strategicznego na pograniczu.

Wiedeń, 27 stycznia. (P.) Komisya budżetowa rady państwa przystąpiła do szczegółowego omawiania budżetu państwowego. Prezes ministrow oświadczył komisyi, że rząd przedstawi w najbliższej przyszłości parlamentowi projekty praw o uregulowaniu sprawy językowej w instytucyach państwowych w Czechach a także o zmianie organizacyi administracyi w Czechach, przyczem wyraził nadzieję, że utoruje to drogę do załatwienia istniejących trudności politycznych i parlamentarnych.

DZIENNE.

Petersburg, 28 stycznia. (P.) Rada ministrów przyjęła mające być wniesione do Dumy państwowej przedstawienie ministra komunikacyi o wyjednanie uzupełniającego kredytu w sumie około 30 milionów rubli na pokrycie przekazów dróg żelaznych skarbowych za rok 1908.

Petersburg, 28 stycznia. (P.) Prokurator moskiewskiej izby sądowej Chrulew mianowany został naczelnikiem głównego zarządu więzień. Prokurator kazańskiej izby sądowej Wachmanow i Bobrikow mianowani zostali członkami nadetatowymi rady ministra oświaty.

Petersburg, 28 stycznia. (P.) W korpusie kadetów marynarki odbył się koncert na rzecz ofiar katastrofy we Włoszech. Obecnych było wielu przedstawicieli ciała dyplomatycznego i przeszło 6,000 słuchaczów. Dochód przewyższał sumę 27 tysięcy franków.

Petersburg, 28 stycznia. (P.) Pod prezydencyą wiceministra spraw wewnętrznych Łykoszina, dziś wieczorem odbyło się posiedzenie ogólnego urzędu zjazdu stałych członków gubernialnych urzędów i komisyi urządzeń rolnych. Obradowano nad referatem komisyi organizacyjno-podatkowej w przedmiocie zastosowania prawa o porządku pobierania nałożonych na włościan opłat z gruntów udziałowych. Zjazd wypowiedział się za bezwarunkową koniecznością wydania nowej instrukcyi, określającej technikę sprawy podatkowej na miejscu wzamian wydanej w roku 1899.

Algier, 28 stycznia. (P.) Z Aleksandryi przybył pancernik „Sława".

Węgiel

2419d **Kostkę I**

w ilościach od 25 korcy

dostarczam TANIO.

Gatunki tylko wyborowe

WACŁAW KOSSAKOWSKI

Ulica Widzewska № 50, telefonu № 11—21.

Od Nowego Roku wyszedł nowy dwutygodnik ilustrowany poświęcony wyłącznie sprawom technicznym w ogólności

„MECHANIK"

Pronumerata wynosi: bez odnoszenia — rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop.,

miesięcznie 50 kop.

za odnoszenie do domu 1 rb. 50 rocznie.

Cena pojedyńczego egzemplarza 30 kop.

„MECHANIK"

zwalcza gnuśność, optymizm i lekkomyślność.

Wszystkie nasze sfery posiadają własne organy, jako to: sportowe, śpiewacze, teatralne, i t. p.

tylko pod tym względem

rzemieślnik upośledzony.

„MECHANIK"

uczy pracować i nie opuszczać rąk.

Kantor łódzki „Mechanika" u p. Maryana Fuksa w kantorze „Świata" **Zachodnia № 23 róg Konstantynowskiej** wydaje

Bezpłatnie

numer okazowy „Mechanika".

W niedziele kantor otwarty od g. 12-ej do 6-ej.

101—1

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A. Biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 92, poleca nauczycielki różnej narodowości do lekcyi i na stałe; freblówki, bony z szyciem, gospodynie, buchalterki, korespondentki kasyerki, ekspedyentki 4'8—3-2

Do sprzedania mebie mało używane, 2 łóżka z materacami, szafa, lustro i stół. Wiadomość Widzewska 84 u stróża. 437 3 2

Dowod № 77572 oddziału 2 go Łódzk. Warsz Akc. Tow. Pożyczkowego, Piotrkowska № 69 zaginał. Zastrzezenie zrobione. 450—3—2

Do sprzedania bilard w Głowaie blisko stacyi kol. Warszawsko-Kaliskiej. 475—3—1

Kobieta z dobrej rodziny, umiejąca szyć i haftować, poszukuje miejsca do dzieci. Adres w Administracyi „Rozwoju". 425—3—2

Maskaradowe kostyumy damskie do wynajęcia. Andrzeja № 7, Krlobińska. 461—2—2

Obiady na masle zdrowe i smaczne, ulica Widzewska № 148 m. 49 479—3—1

Piwiarnia do sprzedania w dobrym punkcie. Oferty pod Piwiarnia proszę składac w „Rozwoju". 420—3—3

Potrzebna obeznana panienka do pralni. Widzewska 39 427—3—3

Piekarnia do sprzedania od kwietnia. Bałucki Rynek № 3. 476—2—1

Potrzebna zdolna prasowaczka. Cegielniana № 69 456—1

Pokój umeblowany przy rodzinie do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem lub bez. Skwerowa № 23, wiadomosc u stróża. 459—3—1

Pianino piękne secesyjne tanio do sprzedania. Wólczańska № 216, stróż wskaże. 455 2s 1

Potrzebny uczen do praktyki felczerskiej. Nawrot № 47. 457—3—1

Pianino czarne krzyżowe w dobrym stanie tanio. Prywatna № 3, przy rzeźni, u Lewandowskiego. 460—4s—1

Potrzebne zdolne prasowaczki do pralni chemicznej. Piotrkowska № 111. 477-3-1

Potrzebny czeladnik tapicerski Konstantynowska 45 m 10. 465—2—1

Pokój o dwoch oknach, może być dla dwóch osób, I piętro, do odstąpienia Piotrkowska 103, m. 25. 466—1

Poszukuję szycia w domach prywatnych, szyję krawieczczyznę i bieliznę. Łaskawe oferty składać proszę w admin. „Rozwoju" dla „Krawcowej". 4'7 2-1

Przybłąkał się pies bu dog moręgowaty. Odebrać można za zwrotem kosztów. Staro-Zarzewska 137 m. 7 471—1

Sklep spożywczy do sprzedania, ul. Kościelna na placach Wieczorkowskiego. 473—3—1

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul Aleksandrowska № 38. 464—3—1

Są do wynajęcia stajnie od 1 kwietnia 1909 r. Mikołajewska № 32 461 3—1

Sklep kolonialny do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju". 481—3—1

Sklep kolonialny do sprzedania przy ul. Długiej nr 22 z powodu zmiany interesu 430—3-3

Sprzedam dom z placem niedrogo w Rudzie Pabianickiej. Wiadomość Lipowa № 42 m 13. 446—3—2

Stroiciel fortepianów i pianin przyjmuje zamówienia na strojenia z miasta i na wyjazd. Benedykta 43—14. F. Sobczyński. 451—2—2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Ul. Nowo Zarzewska № 11. 443—3—2

Stróż z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Oferty pod „Stróż" do Administracyi „Rozwoju". 442—3—2

Zaginął paszport na imię Augusta Jezierskiego, wydany z gm. Dobrzec, pow kaliskiego. 470'3 1

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Kistenberga na imie Waleryi Borowczyk. 468

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki B. D. Guralskiego na imię Andrzeja Michalaka. 469 2—1

Z powodu zmiany interesu narzędzia szczotarskie do sprzedania Łąkowa 14 m 1. 474—3—1

Zaginął paszport na imię Adama Kraszewskiego, wydany z gm Sobótki 472—3—1

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Maryanny Lefler, wydana z m. Łodzi. 412—3

Zaginął paszport na imię Salomei Świderskiej, wydany z gm. Niewierszów. 4'5—3—3

Zaginęła karta od paszportu na imię Stanisława Aszczyńskiego, wydana z mydlarni Handkego. 436—3—?

Zaginął paszport, wydany z gm Widawa, na imię Zelika Wygodzkiego 428—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Lewkowskiej, wydany z gm. Lubola, pow tureckl 323-3 3

Zaginął paszport na imię Adama Andrzejczaka, wydany z gminy Krokocice. 454—3—2

Zaginął kwit od książeczki legitymacyjnej, na imię Pauliny Piotrowskiej, wydany z fabryki Silbersteina 421—3—3

Zaginął paszport na imię Teodora Dziuby, wydany z gminy Wadlew. 443—3—2

Zaginął paszport na imię Jana Chorążaka, wydany z gminy Lubola, gub. kaliskiej 447—3 2

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Reinholda Meldnera, wydana z magistratu miasta Łodzi. 444—3—2

Zaginął paszport na imię Wiktoryi Aleksandrowicz, wydany z magistratu piotrkowskiego 440 3—2

Zaginął paszport na imię Aleksandra Ferdynandowicza Lembalda, wydany z oddziału paszportowego Ryskiego biura podatkowego 452—3—2

2 konie siwe razem lub pojedyńczo sprzedam, wóz węglowy, trzy chomąta, dwoje wideł do węgla, wózek dwukołowy do węgla, waga dziesiętna, stół i dwa krzesła wiedeńskie. Wiadomość ul. Pańska № 24. 418—3—2

2 magle do sprzedania Cegielniana № 54. 478—3—1

6000 rb. do wypożyczenia na pierwszy № hypotekl w śródmieściu Oferty w „Rozwoju" pod „W Z 6000". 449—3-2

Technik dentystyczny
BOLESŁAW JUSZCZAKIEWICZ
(Pańska 75)
przyjmuje roboty zębów sztucznych na kauczuku i na złocie 303—4—1

Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i zachowuje je przez używanie
PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH
D^RA CAUVIN'A
(PARYZKICH)
Do nabycia we wszystkich większych aptekach, a w PARYŻU Faubourg Saint-Denis. 147
102—10—3

CYRK A. D. DEVIGNÉ
w gmachu „APOLLO"

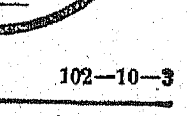

W piątek 29 stycznia 1909 r dane będzie
WIELKIE SPORTOWE PRZEDSTAWIENIE
Dalszy występ międzynarodowego szampionatu
walki francuskiej dla specyalistów siłaczy o nagrodę 5000 frank. organizowanego przez sławnego sportsmana Petersburga P. Pantelejewa

Dzisiaj 4 Walki Dzisiaj

1. Majsuradze — Kaukaz ostateczna Frisztensky — szampion Europy z Czech. 2. Burcioni — Włochy i Przesina — Morawy 3. Murzuk — Afryka i Pierrar le-Colos — Francya waży 11 p. 5 f. 4. Romo — Kolonia i Riesbacher — Niemcy.

Początek o godzinie 8½ wieczorem. 307

ANONS: W niedzielę 31 stycznia 1909 r. dwa przedstawienia.

W sobotę, dnia 30 stycznia r. b. o godzinie 10 ej rano odbędzie się w kościele św. Krzyża

ŻAŁOBNE NABOŻEŃSTWO

za zmarłych członków chóru.

W niedzielę, dnia 7 lutego r. b. o godzinie 12½ w południe odbędzie się w tymże kościele z powodu 33-letniej rocznicy założenia chóru

DZIĘKCZYNNE NABOŻEŃSTWO

na które uprzejmie zaprasza swych członków

Zarząd Chóru Polskiego przy kościele św. Krzyża w Łodzi.

304

Dr. Ignatiew

Specyalista chorób uszu, nosa i gardła

ulica Konstantynowska № 11 m. 5.

Przyjmuje od 5 do 8 po poł. W niedziele od g. 10 rano do 1-ej po poł. 1490r

---

Dr. A. STEINBERG

BENEDYKTA Nr 3

Zakład Ortopedyczno-Gimnastyczny (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i t. p.). Leczenie masażem (wibracya), elektrycznością (usuwanie włosów z twarzy za pomocą elektrolezy).

Gabinet Roentgenowski, (leczenie promieniami Roentgena exem'y, lupus'u, favus'u i t. p.)

Leczenie prądami elektrycznemi wysokiego natężenia (d'arsonvalizacya, choroby cukrowej, otyłości, zwapienia naczyń, podagry, arthritis etc. Leczenie gorącem powietrzem i światłem (czerwonem i fioletowem) chorób stawów, mięśni, neuralgii etc. etc. 1260 r

---

Dr. Zofia Garlicka

Chor. kobiece, Akuszerya

mieszka obecnie

PIOTRKOWSKA 192.

Od 4—6 po poł. 1997r

Dr. Stanisł. Piekarski

przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKĄ № 115 1321

choroby weneryczne i skórne

przyj. od 9—10 r i od 5—7 w

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skorne, woner., choroby dróg moczowych.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

---

Dr. I. Silberstrom

ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).

Chor. weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. **Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.**

Przyjmuje od 8—1-ej rano i od 4—8 wiecz., panie od 4—5. 121

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE

Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 po poł., w niedziele od 8—1 rano i od 3—6 po poł. 1420—r

Ul. Południowa № 2.

Dr. med. Bolesław Kon

Choroby chirurgiczne.

Widzewska 70. 2924

Dr. H. Sadkowski

asystent C. W Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznemi (spec. zołądka i kiszek).

Dzielna № 3.

od 5 do 7 e 2156 —r

Dosw a iczony korepetytor przyspasabia do wszystkich klas gimnazyum. oraz na świadectwa Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g 7—8 1455

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne

Nawrot 2.

Przyjmuje od 8—10½, i od 6—8 po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 9—1 r 637-

---

Osiedliłem się w tutejszem mieście jako specyalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuję codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej do 1-ej rano i od 4 do 6-ej po południu.

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,

ul. ŚREDNIA № 5. 1147r

Dr. S. KANTOR

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4. Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—8 wiecz., panie od 5—6 1211

Dr. S. SZNITKIND

Średnia № 2

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Leczenie elektryzacyą i masażem

Przyjmuje od g. 8—11 rano, od 5—8½ wiecz. 4 9 r

Dr. A. GROSGLIK

Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5

Przyjmuje codziennie od 8½—11½ rano, 6—8 wiecz., panie 5—6 pp. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 w południe. 1568 d

---

Dr. Henryk Trenkner

choroby dzieci

mieszka obecnie

PIOTRKOWSKA 145. telef. 41

Przyjmuje od 8—9 r., 5—7 po poł., w dni świąt. do 9½ rano. 1485

Dr. F. Klozenberg

powrócił. DZIELNA 25

Choroby wewnętrzne specyalność nerwowe.

(leczenie elektrycznością) Godz przyjęć 10—11 r. 5—7 w. 2352 6

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne

CEGIELNIANA 14.

Od g. 11—1 i 4—7½ w 79

Dr. Wacław Bernard

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

ZAWADZKA 29 1761 r

Dr. I. Birencweig

Średnia № 3.

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. 1317r

Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna w dniach 22 i 23 lutego n. st. 1909 roku o godz. 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 90 Ogólnej Ustawy Ros. dróg żel., będą sprzedane z głośnej licytacyi nie wykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu 1908 roku za frachtami: Libawa tow. L. R. 67136 i 63014 korki, L. Rostowski i S-ka, zaliczenia 53 rb. 80 kop. i 37 rb. 50 kop.; Bobrowicze Mlk. 62500 próbki perkalu, Sz. G. Braun; Petersburg tow. M. W. R. 4706 odpadki wełny, M. Zelcerowicz, zaliczenie 46 rb. 20 kop.; Petersburg tow. M. W. R. 5864 odpadki wełny, M. Zelcerowicz; zaliczenie 56 rb. 20 kop.; Mohylów nad Dnieprem R. O. 30169 filtr. bloto, H. Litwin; Ryga tow. R. O. 191973 korki, A. Krygsman, zaliczenie 110 rb.; Ryga tow. R. O. 5009 wyroby rękodzielnicze I. M. Lewit, zaliczenie 1 rb; Połock R. O. 21101 odpadki bawełniane, L. Minc, zaliczenie 7 rb. 75 kop.; Petersburg tow. Pół. Z. 374407 i 374408 wełna owcza, I. P. Pawłow, zaliczenia 77 rub. 35 kop. i 83 rb. 20 kop.; Białystok Pół. Z. 188896 siarczan żelaza. I. Kapłan; Białystok Pół Z. 188163 i 189936 wyroby tabaczne, Józef Janowski; Białystok Pół. Z. 176165 tkanina wełniana, A. Lipkes zaliczenie 162 rub. 10 kop; Białystok Pół Z. 189825 skrawki skór. S. Grosman; Białystok Pół. Z. 190320 skrawki skór, G. Goldberg; Wilno tow. Pół. Z 461231 towar wełniany, I Sluck; Złotonosza M. K. W. 9233 towar wełniany, I. Bielicki; Moskwa tow. M. Brz. 33333 wyroby rękodzielnicze, Kantor przewozowy Z. Perelica, zaliczenie 4 rb. 40 k., Orzeł M. Kur. 53069 towar sukienny, A. Budakow dla Kona; Kowrow I M. Niż. 16422 sukno, I. Pietrow; Jekaterynosław Jek. 53245 i 53246 mąka pszenna, I. Szlozberg; Charków I tow. Połud. 31828 wyroby rękodzielnicze, Kryński i Bosin, zaliczenie 85 kop; Pawłogród Połud. 17925 wyroby rękodzielnicze, M. H. Krasowicki; Moskwa m. R. U. 361379 zabawki, Aksienow, zaliczenie 33 rb. 33 kop.; Moskwa m. R. U. 365752 wiązanie bawełniane, Rozenkranc, zaliczenie 87 rb. 50 kop.; Moskwa m. R. U. 364576 wiązanie, Rozenkranc, zaliczenie 16 rb. 50 kop; Będzin W. W. 30311 obcinki bawełniane, F. Zelinger; Piotrków W. W. 15320 skóry wyprawne Szaja Dawid Neimark, zaliczenie 104 rub.; Dąbrowa W. W. 108740 stare żelazo, I. Weiss; Częstochowa W. W. 154089 deski, Robert Szwartz; Warszawa W. W. 234775 wyroby emaljowane, Józef Poznański, zaliczenie 86 rb. 30 kop.; Warszawa W. W. 233692 kosze próżne, M. Łask, zaliczenie 95 rb. 50 kop.; Warszawa W. W. 233558 pasy damskie, Kirsztenzaft, zaliczenie 25 rb. 40 kop; Warszawa W. W. 232631 i 232629 mydło toaletowe, Fabr. „Rekord", zaliczenia 67 rb. 50 kop. i 101 rb. 50 kop.; Warszawa W. W. 232180 skóry wyprawne, Lejzor Blank; Warszawa W. W. 231786 chmiel prasowany, Otton Koschmider, zaliczenie 203 rb.; Warszawa W. W. 231666 skrawki skórzane, Rozenberg; zaliczenie 30 rb. 60 kop.; Warszawa W. W. 230948 przyrządy fotograficzne Lebiedziński, zaliczenie 24 rub. 80 kop; Warszawa W. W. 230855 wino zagraniczne, Endler i Horny, zaliczenie 48 rb. 88 kop.; Warszawa W. W. 229518 ramy pozłacane, Podolski, zaliczenie 83 rb.; Warszawa W. W. 228105 obrazy Br. Podolscy i S-ka, zaliczenie 93 rb. 75 kop.; Warszawa W. W. 229 43 wyr. metal, E. Gołaszewski, zaliczenie 162 rb. 40 kop; Warszawa W. W. 226936 wyroby ślusarskie, B cia Lubert, zaliczenie 62 rb. 10 kop.; Warszawa W. W. 22 842, 225827, 225826, 234163 i 233422 cukierki. Witold Sobolewski, zaliczenia 105 rb. 60 kop., 82 rb. 91 kop., 64 rb. 35 kop., 28 rb. 79 kop. i 48 rb. 30 kop.; Warszawa W. W. 233876 cukierki W. Sobolewski, zaliczenie 54 rub. 43 kop.; Warszawa W. W. 225062, wódka pejsachowa, Dawid Kasman, zaliczenie 27 rub. 37 kop; Warszawa W. W. 222041 mąka kartoflana, Juda; Warszawa W. W. 221913 rogoże nowe, F. Czarnobroda, zaliczenie 51 rb 25 kop.; Biała Cerkiew Poł. Z. 41893 węże płócienne, Dubnik; Równe Poł. Z. 35660 chustki wełniane, M. Z. Reidel; Kijów I tow. Poł. Z. 263950 wyroby rękodzielnicze B. M. Slezinger; Odesa port Poł. Z. 125034 wyroby rękodzielnicze, Krejzberg; Odesa tow. Poł. Z. 330085 biszkopty, E. Kandel, zaliczenie 36 rb. 33 kop.; Rostów nad Donem Poł Z. 148329 towar sukienny, Kantor Przewozowy M. P. Garnowa, zaliczenie 70 kop.; Rostów nad Donem Poł. Z. 155914 roztwór amoniu, Abramowicz, zaliczenie 15 rb. 50 kop.; Warszawa m. Nad. 278733 skrawki papieru, Wajsenberg; Warszawa m. Nad. 265781 i 265780 przyrządy fotograficzne, Kobryner, zaliczenia 124 rb. 75 kop. i 115 rb. 85 kop.; Radowiec Nad. 15926 pudełka drewniane, P. Puter, zaliczenie 30 rb. 35 kop.; Małoryto Nad. 5899 deski olszowe, L. Fridman, zaliczenie 16 rb. 40 kop.; Krasnojarsk Syb. 6036 wełna owcza, B-cia Sniegirewy; Biszkil S. Zł. 4668 nici bawełniane, N. I. Ptieyn dla J. Kagana, zaliczenie 161 rb. 98 kop.; Kaińsk Syb. 13767 próbki manufakt. Rubanowicz; Władykaukaz Wł. 18238 skrawki skór, Ter-Asaturow; Wiatka I Perm. 7289 wyroby rękodzielnicze, I. Korewin dla Rotszylda; Aleksandrów W. W. 116541 i 115908 koniak, Agentura Celna Drogi Żelaznej W. W.; Kutais Zak. 1472 wyroby bawełniane, Ełuaszwili od Elygułowa dla Br. Dobranickich; Witebsk R. O. 61454 towar wełniany Sz Szejnfinkiel; Moskwa m M. Kaz. 373536 towar sukienny, D. Sz. Zak dla J. Lewina; Moskwa m. M. Kaz. 371767 towar sukienny, D Sz. Zak dla Kenisberga i Strykowskiego; Aachen Templ. Pr. St. B. 2/2 żelazne, szklane, miedziane wyroby i inne. C. Molren dla W. B. Himmela, zaliczenie 22 ruble 63 kop.; Detmold Kgl. Pr. St. B 2/1 wyroby żelazne, F. W. Amtenbrink dla L. Müntznera; Granica W. W. 33507 pasy skórzane, H. Reicher i S-ka; Klewań Poł. Z. 5233 wyroby rękodzielnicze, B. Szachtok; Łuck Poł. Z. 17981 wyroby rękodzielnicze, Sz. Mandel; Priłuki M. K. W. 9331 książki drukowane, Langec; Białystok Pół. Z. 21171 gazety stare, Indicki, zaliczenie 41 kop; Sławiańsk Poł. 3376 towar wełniany, Płoskogołowyj dla Rozenbata i Fabrykanta zaliczenie 60 kop.; Brześć Centr Nad. 8906 butelki próżne, Gałkowski; Brześć Centr. Nad. 8377 gilzy do papierosów, Fabr. gilz Dzikowickiego; Warszawa W. W. 64114 czekolada, Lardelli dla J. Fidlera, zaliczenie 11 rubli 90 kop.; Warszawa W. W. 64113 książki drukowane, Kruński, zaliczenie 103 ruble 08 kop.; Warszawa W. W. 61984 smar do maszyn, Lulwik Rutmil; Moskwa pas. M. K. W. 20300 książki drukowane, M. i S. Sabasznikowy, zaliczenie 48 rubli 24 kop; Humań Poł. Z Łódź miasto 25513 skrawki sukienne, Jakób Sztenberg, zaliczenie 50 rubli; Wilno Pół. Z. Łódź miasto 89264 wyroby wełniane, Naczelnik stacyi dla Bołotina, zaliczenie 156 rubli 85 kop. Na stacyi Łódź-Chojny 10/23 lutego 1909 roku o godzinie 3-ej po południu: Dźwińsk Pół. Z. 92731 skrawki sukienne, Swerdłow. Na stacyi Łódź—Karolew 9/22 lutego 1909 r. o godzinie 3 ej po południu: Skarżysko Nad. 25099 glina garncarska, L. Berkowicz; Zagnańsk Nad. 1458 kamień szlifierski, Poznański dla Kozłowskiego; Zagnańsk Nad. 1441 kamień piaskowiec, Gozdziński.

W razie, gdyby licytacya w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacyi Łódź-Fabryczna dnia 12/25 i 13/26 lutego 1909 roku o godzinie 10-ej rano; na st. Łódź-Karolew dnia 12/25 lutego 1909 roku o godzinie 3-ej po południu, a na stacyi Łódź Chojny dnia 13/26 lutego 1909 r. o godzinie 3-ej po południu. 282—3—2

Plac Cyklistów

(UL PRZEJAZD)

W piątek dnia 29-go stycznia r. b.

Zabawa na lodzie

na korzyść Chrześciańskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Koncert. Wspaniała iluminacya. Ognie sztuczne. Tańce i t. p.

Wejście 40 kop. Uczniowie i dzieci 25 kop.

Początek o godz. 8-ej. 297-2

Rada Opiekuńcza
wieczornych kursów handlowych
przy Stowarzyszeniu Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych m. Łodzi.

zawiadamia, że lekcye na kursach rozpoczęły się.

Zapisy do dnia 2 lutego r. b. w dalszym ciągu przyjmuje codziennie od 7 do 10-ej wiecz. Kancelarya kursów (Długa № 45). 287—3—2

!! Ceny zniżone !!

SKŁAD MASŁA

PIOTRKOWSKA 117.

Poleca znane gatunki wyborowego masła. * * * *

Dostawa do domów i sklepów. 306-4-1

!! Ceny zniżone !!

Oddział Kalandrowy i Prasowy
Towarzystwa Akcyjnego
„J. JOHN“
w Łodzi, ul. Cegielniana № 81

poleca własnego wyrobu:

Kalandry, gładziarki, magle, tłocznie hydrauliczne i dźwigniowe najnowszych systemów i konstrukcyi, o wszelkich wymiarach, stosowanych w przemyśle włóknistym i papierniczym; 2583 20-9

następnie:

Walce nowe: bawełniane, papierowe, jutowe, spiżowe, gumowe, żeliwne uwtardnione (Hartguss), jak również okładanie, szlifowanie i gładzenie tychże.

Z powołaniem się na wykazy, wydrukowane w №№ 5, 6 i 7 „Warszawskich Gubernialnych Wiedomostiej z m-ca stycznia r. b.

Droga żel.
Warsz.-Wiedeńska

zawiadamia, iż poczynając od 10-go maja r. b. n. st. na zasadzie artykułów 40 i 90 Ust. Ogólnej dróg Rosyjskich — dokonywane będą sprzedaże z licytacyi tych towarów zaległych i bagażów, które przybyły do dnia 17 (30) listopada 1908 r. włącznie, i przez odbiorców nie zostały zabrane. Sprzedane będą również: bagaż ręczny oraz wszelkie przedmioty, znalezione bez dowodów, tak na stacyach, jako też i w pociągach.

Szczegółowe wykazy (afisze) wywieszone będą na wszystkich stacyach, wysyłających i odbierających. 294 3-2

Czesanie dam. Niniejszem zawiadamiam WW.PP., że na czas karnawału powiększyłem mój personel **Salonu Damskiego,** dopełniając go przez sprowadzenie specyalistów: fryzyerki i fryzyerów Polecając się łaskawym względom Sz. Publiczności, pozostaję z poważaniem **P. Zdziarski** PIOTRKOWSKA 27. 56 Czesanie dam.

Od dziś do d 31 stycznia można skorzystać z okazyjnej sprzedaży **kanarków** z gór Harcu, śpiewających w dzień i przy świetle, w cenie od 3 do 7 rb Główna 40, m 24, sklep I Hossas. 274-3 3

2ch pokoi

z kuchnią lub jednego poszukuję od 1 go kwietnia w pobliżu „Rozwoju“. Oferty pod „B J“ proszę składać w adm. „Rozwoju“

Zawiadomienie. Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, iż po dłuższych studyach w Paryżu i Londynie otrzymałem najwyższe dyplomy Akademii **P. Thortonsa w Londynie i F. Russla w Paryżu** i dłuższy czas pracowałem w domach takich, jak **BERNARD CRED, WORTH, DRÉCOLLE** w Paryżu i **ERL** w Londynie z dniem 24 lipca r. b. otworzyłem

Najmodniejszy Artystyczny Zakład krawiecki
DAMSKI i MĘSKI

przy ul. Piotrkowskiej № 73 II p. m. 4

Polecając się łaskawym względom, pozostaję z poważaniem **A. ANTCZAKOWSKI.** 526

Tylko krótki czas!

Tylko krótki czas!

Z powodu pozostałego dużego zapasu gotowych UBRAŃ damskich i dziecinnych, wyprzedaję z ustępstwem 10% do rozpoczęcia sezonu wiosennego.

A. Thommée 305 **Nawrot 2.**

Tylko krótki czas!

SZKOŁA KROJU I SZYCIA Mistrzyni cechowej
p. f. „JÓZEFINY“ Piotrkowska 23

dyplomowana przez londyńską i paryską akademię kroju, nagrodzona na wystawie wszechświatowej w 1903 r. srebrnym medalem i dyplomem. Krój wykładany jest podług metody londyńskiej, paryskiej i drezdeńskiej. Zapis uczenic w każdym czasie. Szkoła wydaje patenty. 900r25

Masło

Wilczyce poleca HANDEL WIN i Towarów KOLONIALNYCH dawniej A. SEMELKE **R. AUERBACH** PIOTRKOWSKA 229. 302

Urząd Zgromadzenia Starszych felczerów
w m. Łodzi

niniejszem podaje do wiadomości p.p. członków tegoż Zgromadzenia, że na podaną prośbę do Jego Ekscelencyi p. Gubernatora Piotrkowskiego, w celu niestosowania do zakładów felczerskich obowiązującego postanowienia z dnia 30 czerwca 1908 roku — nastąpiła odpowiedź odmowna, skutkiem czego zakłady felczerskie **powinny być zamykane** stosownie do obowiązującego postanowienia z dnia 30 czerwca 1908 roku **Urząd Zgromadzenia.** 299 3 1

Dnia 2 lutego r. b. we wtorek o g. 2 po poł. odbędzie się w domu przy Bałuckim Rynku № 6

OGÓLNE ZEBRANIE
Bałuckiej Kasy Pogrzebowej.

Porządek dzienny: Sprawozdanie roczne; przeczytanie nowej ustawy; wybór Zarządu i Komisyi Rewizyjnej.

283—3 **Zarząd.**

Zarząd Towarzystwa Krzewienia Oświaty

zawiadamia, że

Ogólne zebranie

członków Towarzystwa odbędzie się dnia 31 go stycznia r. b. o godzinie 5 ej po południu, w lokalu na ul Długiej № 45

Porządek dzienny: 1) Zagajenie. Wybór przewodniczącego. 2) Sprawozdanie Zarządu: a) sekcyi nauczania analfabetów, b) sekcyi czytelni i biblioteki, c) sekcyi uniwersytetu powszechnego, d) sekcyi żargonowej. 3) Sprawozdanie kasowe i preliminarz budżetu. 4) Protokół komisyi rewizyjnej. 5) Wybór członków Zarządu 6) Wybór komisyi rewizyjnej. 7) Projekty i wnioski.

Wszelkie reklamacye w sprawie biletów wejścia załatwia biuro T. K. O. codziennie od godz. 8 ej do 8 ej. 300

MLECZARNIA
dóbr „Paprotnia“ i „Walewice“
Przejazd № 52 wprost ul. Juliusza

POLECA:

MLEKO wyborowe hygieniczne dwa razy dziennie świeże; **SMIETANKĘ** słodką i kwaśną.

MASŁO deserowe i do potraw i różne **sery.**

Sprzedaż hurtowa i detaliczna, a także rozsyła się i po domach. 301—3—1

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju“, Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**